

Biskup, Marian

Pierwsze odgłosy sekularyzacji Prus Krzyżackich 1525 r. wśród członków Zakonu w Rzymie i Wiedniu

Przegląd Historyczny 78/2, 255-268

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIAN BISKUP

Pierwsze odgłosy sekularyzacji Prus Krzyżackich 1525 r. wśród członków Zakonu w Rzymie i Wiedniu

Badania nad przebiegiem rokowań krakowskich wiosną 1525 r. i sfinalizowaniem aktu sekularyzacji Prus Książęcych z 8 kwietnia opierały się z zasady na materiałach proveniencji polskiej i z kręgu wielkiego mistrza Albrechta von Hohenzollern-Ansbach¹. Przed okragło czterdziestu laty A. Wojtkowski wprowadził do literatury przekaz o rokowaniach krakowskich z kręgu biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera².

Uwadze uchodziły dotąd materiały pochodzące z niemieckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego (Niemieckiego), żywo zainteresowanej kryzysem w Prusach i decyzją swego dotychczasowego duchownego zwierzchnika — wielkiego mistrza Albrechta. Do władz niemieckiej gałęzi, konkretnie do mistrza niemieckiego Dytrycha von Kleen we Frankonii docierały po 10 kwietnia 1525, tj. po akcie „hołdu pruskiego” i likwidacji pruskiej gałęzi Zakonu, relacje o tych wydarzeniach, które przekazywał poszczególnym urzędnikom w Rzeszy. Ale jeszcze wcześniej niektórzy z tych urzędników, także przebywający w Italii czy Austrii, relacjonowali pośrednio lub bezpośrednio Kleenowi o wieściach uzyskanych z Krakowa bądź o pierwszych reakcjach w kurii rzymskiej. Korespondencja ta znajdowała się dawniej w archiwum mistrzów niemieckich (pełniących też funkcje wielkich mistrzów) we frankońskim Mergentheim, a po zlikwidowaniu Zakonu w Niemczech w r. 1809 została w znacznej mierze przeniesiona do Wiednia i znajduje się tam dzisiaj w zbiorach Deutschordenszentralarchiv, zwłaszcza w dziale „Prusy” (Abteilung Preussen).

W dziale tym³ znajduje się kilka przekazów z wiosny-lata 1525 r. związanych ściśle z krakowskim aktem sekularyzacji Prus. Zwracał na niektóre pozycje uwagę A. Herrmann w swej interesującej monografii o działalności

¹ W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1937, s. 128 i n.; E. Joachim, *Die Politik des letzten Hochmeisters in Preussen Albrecht von Brandenburg* t. III, Leipzig 1895, s. 130 nn., 370 nn.

² A. Wojtkowski, *Hold pruski według relacji Maurycego Ferbera, biskupa warmińskiego*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. XIII, 1947, s. 95 nn.

³ Zinventaryzowanym bardzo ogólnie przez K. Wiesera, *Nordosteuropa und der Deutsche Orden. Kurzregesten* t. 1, Bad Godesberg 1969.

następcy Kleena — Waltera von Cronberg (1525—1543)⁴. Nie interesował się jednak niektórymi przekazami czy danymi wyjaśniającymi okoliczności sekularyzacji Prus oraz informującymi o pierwszych jej echach, nie tylko wśród członków Zakonu w Rzeszy, lecz także w kurii rzymskiej. Dzisiaj w korespondencji mistrzów niemieckich z r. 1525 zainteresowanie nasze budzą zwłaszcza dwie pozycje: 1. list prokuratora domu Zakonu Krzyżackiego w Padwie Dytrycha von Haslach, wysłany 12 maja 1525 r. z Rzymu do komtura z Blumental (Frankonia) — Fryderyka Sturmfedera z wieściami o wydarzeniach w Krakowie, w oparciu o pierwsze relacje, które napłynęły z Polski (fragmenty ich, niestety nieliczne, zostały dołączone do listu w odpisach); 2. obszerny list komtura krajowego austriackiego Josta (*alias* Jobsta) Truchsessa von Wetzhausen, wysłany z Wiednia 16 września 1525 r. do mistrza niemieckiego, a nawiązujący tak do genezy sekularyzacji Prus, jak i aktualnej sytuacji Zakonu w Rzeszy. Obie te pozycje zasługują naszym zdaniem na pełny przedruk i wprowadzenie do literatury.

Pozycja (nr 1) — oryginał listu Dytrycha von Haslach, członka niemieckiej gałęzi Zakonu, przebywającego we Włoszech jako prokurator domu zakonnego w Padwie, a znajdującego się wiosną w Rzymie, datowany tam 12 maja 1525 r. (Abteilung Preussen, Kart. 394/1, k. 325—325v) jest faktycznie odpowiedzią na list Kleena, który już w początkach 1525 r. informował Haslacha o zamiarach wielkiego mistrza Albrechta dotyczących sekularyzacji Prus i ożenku, a także wzywał do podjęcia w Rzymie kroków przeciw tym zamiarom. Haslach nie kierował swego listu bezpośrednio do Kleena, gdyż był on wówczas w opresji spowodowanej wojną chłopską we Frankonii, która nie ominęła także jego rezydencji — zamku w Horneck nad Neckarem (*nb.* zniszczeniu uległa wówczas większość archiwaliów niemieckich mistrzów Zakonu sprzed 1525 r.⁵). Kleen opuścić musiał Horneck i przeniósł się do Heidelbergu. Haslach — nie znając losów mistrza niemieckiego — odpowiedź swoją skierował do Fryderyka Sturmfedera, komtura we frankońskim Blumental, dalej położonym od regionu objętego wojną chłopską nad Neckarem.

Istotę listu Haslacha stanowi informacja, że 12 maja 1525 r. dotarły do Rzymu pierwsze listy z Polski o wydarzeniach w Krakowie z 10 kwietnia (listy dotarły więc dokładnie w cztery tygodnie po „hołdzie pruskim”). Autorami tych listów byli niektórzy biskupi polscy, z arcybiskupem gnieźnieńskim Janem Łaskim na czele i kanclerz koronny Krzysztof Szydłowiecki, jeden z głównych autorów koncepcji świeckiego lenna pruskiego. Niestety treść tych listów nie jest bliżej znana, a tylko dowiadujemy się z relacji Haslacha, iż zawierały one opis samej ceremonii na rynku krakowskim i odpis tekstu przysięgi lennej Albrechta (tekst ten został załączony do listu). Uwagę Haslacha zwracał szczególnie fakt, iż Albrecht wystąpił w czasie

⁴ A. Herrmann, *Der Deutsche Orden unter Walter von Cronberg (1525—1543)*, Bonn—Bad Godesberg 1974, s. 39 nn.

⁵ B. Demel, *Der Deutsche Orden und die Stadt Gundelsheim*, Gundelsheim 1981, s. 22 nn.

ceremonii hołdu najpierw w płaszczu zakonnym (z czarnym krzyżem), który po złożeniu przysięgi lennej Zygmunutowi Staremu odłożył, akcentując świeckość swego stanu książęcego. Haslach podawał też pogłoskę kursującą w Rzymie (ale chyba opartą na informacjach z Polski), iż Albrecht ma teraz poślubić pierworodną córkę Zygmunta Starego (tj. 12-letnią królową Jadwigę Jagiellonkę). Donosił wreszcie, iż papież Klemens VII czuje się bardziej dotknięty postępowaniem króla polskiego, niż Albrechta w sprawie sekularyzacji Prus.

Do swego listu, którego treść Sturmfeder miał spiesźnie przekazać mistrzowi niemieckiemu. Haslach dołączył — obok tekstu przysięgi lennej Albrechta (którą w druku pomijamy) — także fragmenty dwóch listów, które dotarły z Polski do Rzymu. Pierwszy z nich pochodzi z listu arcybiskupa Łaskiego do Tomasza Woźnickiego, kustosza wojnickiego i kanonika gnieźnieńskiego. Zawiera on jeszcze jeden opis ceremonii hołdu i treść głównych warunków układu krakowskiego z Albrechtem. Nie wiemy niestety, co zawierała całość listu prymasa i czy wyrażał on w nim swoją ocenę tego układu. Natomiast drugi fragment pochodzi z listu jednego z sekretarzy Zygmunta Starego (nazwisko jego nie jest podane). Podaje on ogólnikową informację o układzie krakowskim, oceniając nieco sceptycznie, że czy pokój ten (*pax*) będzie *honesta et speciosa, aliorum est iudicio*. Uderza silnie przy tym podkreślanie zamiaru ożenku Albrechta i jego pełna sympatia dla luteranizmu, oczywiście herezji. Jest widoczne, że zamiary te nie budziły sympatii na katolickim dworze krakowskim. W ogóle fragment tego listu świadczy o pewnej rezerwie zachowywanej wobec układu z Albrechtem w kręgu dworskim Zygmunta Starego.

Byłoby celowe zbadanie w przyszłości zbiorów Archiwum Watykańskiego, czy nie znajdują się może w nich oryginały listów biskupów polskich i kanclerza Szydłowieckiego, pisane zaraz po 10 kwietnia 1525 r. do czynników duchownych w Rzymie. Wówczas dopiero obraz nastrojów polskich i opinii o układzie krakowskim 1525 r. mógłby okazać się bardziej zróżnicowany i pogłębiony.

Druga z pozycji wiedeńskiego Deutschordenszentralarchiv (Abt. Preussen, Kart. 398/2, k. 8—14 i 16v), drukowana niżej jako nr 2, stanowi oryginał obszernego listu komtura krajowego austriackiego Josta (Jobsta, Jerzego) Truchsessa do mistrza niemieckiego, bez podania jego nazwiska (był nim nadal Dytrych von Kleen) z Wiednia 16 września 1525 r. List ten związany jest najściślej zarówno z faktem sekularyzacji Prus, jak jego genezą oraz pierwszymi posunięciami nowego świeckiego władcy Prus Książęcych, a także z jego obroną decyzji o zrzuceniu płaszcza zakonnego. Osoba autora listu zasługuje na szczególną uwagę⁶. Jost Truchsess z fran-

⁶ Brak dotąd opracowania biografii Josta Truchsessa von Wetzhausen. Został też pominięty w *Altpreussische Biographie* t. II. Niepełne dane maszynopisowego kompendium są w Deutschordenszentralarchiv, Wien, sygn. 4488. Kilka danych zawiera stare zestawienie J. Voigta, *Namen-Codex der deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843, s. 33 i n. Por. też H. Limburg, *Die Hochmeister des Deutschen Ordens und die Ballei Koblenz*, Bad Godesberg 1969 (indeks); M. Biskup, *Polska a Zakon Krzyżacki w Prusach w początkach XVI w.*, Olsztyn 1983 (indeks), przy czym na s. 451 mylnie podano, iż w r. 1515

końskiego Wetzhausen należał do najstarszych członków i urzędników Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Był niewątpliwie krewnym wielkiego mistrza Marcina Truchsesssa von Wetzhausen (z lat 1477—1489), posiadał także krewnych w Marchii Brandenburskiej. Przyjęty do konwentu Zakonu w nadreńskiej Koblencji (na początku lat osiemdziesiątych) został wysłany potem do Prus, gdzie od początku XVI w. zajmował stanowiska urzędnicze, najpierw wójta działdowskiego (r. 1500), następnie prokuratora nidzickiego (r. 1502), wreszcie szpitalnika (r. 1506) i komtura zamkowego królewieckiego (r. 1512), a więc przy dworze wielkiego mistrza Albrechta. Był częstym posłem Zakonu do Polski i Rzeszy w czasach tak wielkiego mistrza Fryderyka saskiego, jak zwłaszcza Albrechta, który go w r. 1515 skierował jako swego zaufanego do Koblencji, gdzie pełnił funkcję komtura zamkowego. Przebywał tam najdalej do r. 1520. W r. 1523 został komturem krajowym austriackim i rezydował w Wiedniu przez kilka lat (zmarł w r. 1536 w Norymberdze jako szpitalnik Zakonu). Sam Truchsess podawał w swoim liście z r. 1525, iż przez 42 lata służył Zakonowi (a więc wstąpiłby do niego około 1484 r.) i jego czterem wielkim mistrzom (Marcinowi Truchsessowi, Janowi von Tiefen, Fryderykowi saskiemu i Albrechtowi Hohenzollernowi), czterem mistrzom niemieckim dwóm mistrzom inflanckim. Posiadał więc spore doświadczenie w sprawach Zakonu tak w Prusach, jak Rzeszy i pozostawał latami w ściślejszych stosunkach z Albrechtem, swoim zwierzchnikiem tak w Prusach, jak i w baliwacie austriackim, podlegającym (obok koblentkiego, alzackiego i nad Adygą, tj. w południowym Tyrolu) wprost wielkim mistrzom w Prusach (były to cztery tzw. pruskie baliwaty). Dlatego opinie zawarte w jego liście do mistrza niemieckiego zasługują na pełną wiarę, a zarazem w pełni odbijają mentalność „starego, pruskiego Krzyżaka”.

List ten był spowodowany akcją Kleena zmierzającą od lata 1525 r. do zwołania zjazdu przedstawicieli niemieckiej gałęzi Zakonu i przedstawicieli czterech baliwatów pruskich do Spiry na 19 października 1525 r., aby naradzić się nad sytuacją Zakonu po sekularyzacji Prus i dezercji wielkiego mistrza Albrechta. Chodziło o podjęcie akcji u papieżstwa i czynników w Rzeszy, aby ratować egzystencję Zakonu jako szlacheckiej korporacji, atakowanego za postępowanie Albrechta i zagrożonego aneksjami luteranckich władców terytorialnych Niemiec. Istotna też była kwestia podporządkowania czterech baliwatów pruskich w Rzeszy mistrzowi niemieckiemu⁷. Jost Truchsess, trapiiony ciężką chorobą, która utrudniała mu swobodę ruchów, nie był pewien, czy zdoła jesienią dojechać z Wiednia do odległej Spiry. Dlatego w swoim liście, będącym odpowiedzią na zaproszenie Kleena na ten zjazd, przedstawiał obszernie swoje uwagi i rady, na wypadek, gdyby do Spiry nie dojechał.

był wielkim komturem, opierając się na upoważnieniu w. mistrza Albrechta z 5 stycznia 1515 (reg. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, cz. II, wyd. E. Joachim i W. Hubatsch, Göttingen 1948, nr 3965). Najwidoczniej był to pierwotny zamiar Albrechta, który jednak został zaniechany na skutek wysłania Josta Truchsesssa do Koblencji — por. niżej.

⁷ A. Herrmann, op. cit., s. 34 nn.

Są one dwojakiego rodzaju: pierwsze uwagi dotyczą aktualnej sytuacji w Rzeszy i szukania wyjścia z impasu, w jakim się znalazł. Drugie dotyczą genezy sekularyzacji i jej okoliczności, a także uzasadnienia przez samego Albrechta konieczności powstania świeckiego Księstwa Pruskiego — lenna Polski. Na rady i opinie pierwszego rodzaju zwrócił już uwagę A. Herrmann⁸, wydobywając dość tradycyjną postawę starego urzędnika krzyżackiego wobec istniejącej sytuacji: nie aprobował on bowiem przejęcia naczelnej władzy w całej korporacji zakonnej przez obecnego mistrza niemieckiego Dytrycha von Kleen (Truchsess nie był zresztą pewien, czy Kleen w ogóle utrzymał się na tym stanowisku i dlatego nie podał w adresie listu jego nazwiska, kierując go ogólnie do „mistrza niemieckich i włoskich krajów”). Natomiast skłaniał się do wyboru nowego wielkiego mistrza, najchętniej w osobie księcia brunświckiego Eryka, byłego komtura kłajpedzkiego, a obecnie nominalnego komtura krajowego koblenckiego. W sprawie baliwatów pruskich Truchsess gotów był do zapewnienia im samodzielności, jedynie pod opieką okolicznych władców terytorialnych. Ten punkt widzenia, obciążony „pruskimi tradycjami” i własnym interesem, nie mógł odpowiadać Kleenowi i nie był w przyszłości brany pod uwagę przez niego i innych przedstawicieli Zakonu.

Istotny dla nas jest drugi rodzaj opinii i faktów w liście Truchsesa. Mianowicie komtur krajowy austriacki przytoczył kilka danych naświetlających postawę niemieckiej i inflanckiej gałęzi wobec Albrechta przed 1525 r. Dotyczyły one zwłaszcza wysokości kosztów, które poniosły obie te gałęzie zwłaszcza na wojnę z Polską w latach 1519—1521 (Truchsess obliczał je na 220 tysięcy złotych reńskich dla niemieckiej gałęzi, a około 100 tysięcy dla inflanckiej). Interesujące jest także wyliczenie trzech przyczyn, którymi Albrecht publicznie usprawiedliwiał fakt sekularyzacji Prus: niemożność pozostawiania na stanowisku wielkiego mistrza ze względu na naukę Lutera; wola stanów Prus Krzyżackich, które chciały przejść pod władzę świeckiego księcia i wypędzić Zakon z Prus; daremne, czteroletnie wysiłki Albrechta u papieża, cesarza i stanów Rzeszy o uzyskanie pomocy dla Zakonu i Prus. Argumenty te propaganda nowego księcia pruskiego kolportowała wśród szerszych kręgów ludności, także w Austrii, i Truchsess zwywał mistrza niemieckiego, aby przygotował stosowną replikę.

Na koniec w liście Truchsesa uderzają nas rysy mentalności starego rycerza i urzędnika pruskiej gałęzi Zakonu, a także utrwalonej „ideologii misyjnej” w Prusach: Zakon jest „szpitalem niemieckiej szlachty”, która „szlachetną krwią niemieckiej nacji” wyprowadziła uprzednio pogan z „ciężkiego barbarzyństwa” i doprowadziła do wiary chrześcijańskiej; obecnie zaś — na skutek „przeróżającego, niesłychanego postępowania króla polskiego”, szpital ten (tj. Prusy) ma zostać inkorporowany do Korony Polskiej i jej nacji, z wielką szkodą i uszczerbkiem dla całej nacji niemieckiej. Dla Truchsesa tak Zakon, jak Prusy są bowiem członkiem Cesarstwa, dlatego nie można ich w żadnym wypadku odłączać (alienować) od niego i od niemieckiej szlachty. Spowodować więc trzeba wspólną akcję całej Rzeszy w obronie

⁸ Tamże, s. 39 n.

Ritterlicher unser Orden, nie podejmując rozmów ze stroną polską i Albrechtem. Te fragmenty listu Josta Truchsesssa mówią nam więc sporo o mentalności członków pruskiej gałęzi Zakonu jeszcze u schyłku jego istnienia w Prusach. Zaslugują one na pilną uwagę badaczy.

Kierownikowi Deutschordenszentralarchiv w Wiedniu drowi Bernhardowi Demelowi OT dziękuję uprzejmie za udostępnienie tych interesujących pozycji i umożliwienie ich zmikrofilmowania.

1

Rzym, 12 maja 1525 r.

Dytrych von Haslach, prokurator domu Zakonu Krzyżackiego w Padwie, do Fryderyka Sturmfedera, komtura z Blumental.

Z powodu powstania chłopów w Szwabii i Frankonii przekazuje mu wieści dla mistrza niemieckiego [Dytrycha von Kleena]. Donosi o sekularyzacji Prus przez wielkiego mistrza [Albrechta von Hohenzollern-Ansbach] i wzięciu ich w lenno od Korony Polskiej. Podaje też wieści o wojnie chłopskiej, która ogarnęła również posiadłości Zakonu w Niemczech. Do Rzymu dotarły dzisiaj listy biskupów polskich i kanclerza [koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego], których fragmenty Haslach przesyła w załączonym odpisie. Zawierają one opis holdu wielkiego mistrza królowi polskiemu [Zygmuntowi] z 10 kwietnia 1525 r. i zdjęcia przez Albrechta krzyża zakonnego. Albrecht ma poślubić pierworodną córkę króla polskiego [Jadwigę Jagiellonkę]. Papież [Klemens VIII] jest bardziej dotknięty postępowaniem króla polskiego niż Albrechta. Haslach prosi o dosłanie mu wieści z Niemiec, on sam przynosi się do Padwy.

Or.: *Deutschordenszentralarchiv, Wien, Abt. Preussen, Kart. 394/1, k. 325—325v. Resztki pieczęci sygnetowej w czerwcowym wosku wyciśniętej na k. 325v na wysokości adresu. Kopie fragmentów z listów biskupów polskich — Abt. Preussen, Kart. 398/2, k. 15—16, z tłumaczeniem niemieckim, tekst łaciński także na k. 65, niemieckie tłumaczenie także na k. 95—96.*

Reg.: *K. Wieser, Nordosteuropa und der Deutsche Orden. Kurzregesten t. 1, nr 263.*

Mein unvergrassen willig dinste bevor, wirdiger und gonstiger, lieber her chompthur, nachdem mit meinem gnedigen hern dem meister zu villmalen schriftlich entfolhen mit hochstem fleis auffmerghen zu haben, ab^a der hoemeister von Preussen hie zu Rhom in ubung woe etwas nachteiligs dem Teutschen Gbiet zuwider zu erlangen, das soviel moglich zu forkomen. Bzonder in nechstem schrieben mit anzeig, wie das Ire Gnad verstendig, das gdachter hoemester doruff umbging, sich zu beweiben und das lande zu Preussen erblich uff sich zu wenden. Wo gdechter hoemeister solichs würd understeen hie zu Rhom zu bekreffügen, darin rigel furschieben etc. Und nachdem iczund so hin grausam und jemerlich geschrey hie ist aller auffrur der pawren in dem landt zu Schwaben und Frangken, nemlich das man sagt, gdachte pawren haben Negkersulm¹, Heilprun², Wimpffen³, hin

^a *nadpisane: skreślone; wuss.*

¹ *Miasto Neckarsulm nad Neckarem.*

² *Miasto Heilbronn nad Neckarem.*

³ *Miasto Wimpfen (dzisiaj Bad Wimpfen) nad Neckarem.*

ander hauff^b Mergetheim⁴ und Wirzburgk⁵ eingnomen. den chompthur zu Mergetheim gfangen (das ich aber als nicks zu sein grosslich verhauff und in Got vertrauw), derhalb ich nit gwust. wohin und wem ich anders, dan Ewer Wirdigkeit. den ich in allem frid zu sein verhoffe, schrieben solt. Also fug ich E. W., das uff heut dato dis brieffs von etlichen bischoffen und dem canzler auss Polen brieff hieher sein komen. Die schreiben von konig von Polen und hoemeister newe zeitung. welche ich Euch hiein verschlossen zuschigk, auch auss eylen nit hab mogen die lasen in teutsch tranferirn^c. Welche huldigung ist gescheen am montag nach dem Palmtag [10IV1525] und ist gdachter hoemeister in dem creucz auff den stull. der darzu gericht gwest, ist gangen und dem konig in dem creucz gesworn und ghuldigt. Und sopaldt das gescheen. das creucz von im gelegt und also wu ein weltlich furste von dem stul gangen. Und wirt gesagt. er wird nemen zu ee des konigs von Polen erstborne tochter⁷. Dis als ist gescheen on wissen und wiln des pabst und mit grosem seinem unwiln uber den konig. mee dan uber den hoemester. Das hab ich als E. W. zu wissen woln thon. Pin ungezweifelt, E. W. werden es meinem gnedigen hern⁸ fuglicher, dan ich auss obgeschriben ursachen wissen lan [sic]. Und muss seiner Gnaden furnemen, wil und meinung sey mich^d uff aller schierst. dieweil ich noch zu Rhom pin, (dovon ich dan in monatsfirst^e zu ziehen wilns pin wider gen Padua auss ursach, das man hie sagt, das sich alle ding zu Venedig und Padua schigken zu eim krieg zwischen den Venediger und dem keyser⁹, // (dozu das man mir algreidt etlich hauptleut zu bhutung der stat ins haus zu Padua gelegt hat) wissen lassen und die sach auch weiter und notturfftiger betrachten und bherczigen, dan ich in solicher zyt schreiben kan etc. Pit. E. W. woln mich so ehe und moglichen wissen lasen, wie des Ordens, meines gnedigen hern meisters sachen mit den pawern geschaffen sey, dan man hie sagt, das fast al heuser durch die pawren eingnomen und die des Ordens etlich gffangen. etlich erstochen sind. Hoff al tag pessers zu erfarn. Wass mir sust in andern des Ordens und mein geschefften zustet^f und zugstanden ist. wil ich meinem gnedigen hern uff und zu gelegner zeit zu wissen thon. E. W. wollen mich mit antwort in kurz erfrawen, pin ich schuldig und willig zu verdienen. Hab mich E. W. domit newlich empfolhen. Datum Rhome 1525 an 12 May in all eyl.

E. W. W.

Ditrich von Haslach, procurator des haus Padue
Deutsch Ordens

Dem wirdigen, edeln und vesten hern Fridrichen Sturmfeder, chompthur Blomenthal
Deutsch Ordens. meinem gonstigen. gbietenden hern^g.

^b wyraz poprawiony

^c skreślone: ungezwe

^d napisane

^e skreślone: auss ursach.

^f skreślone: wilm.

^g niżej: Cito Blomental cito

⁴ Miasto Mergentheim (dzisiaj Bad Mergentheim) nad Taubera.

⁵ Miasto Würzburg.

⁶ Por. niżej.

⁷ Jadwiga Jagiellonka (ur. w r. 1513).

⁸ Dytrych von Kleen, mistrz niemiecki.

⁹ Karol V Habsburg, król rzymski.

Nova ex litteris archiepiscopi Gneznensis¹⁰ ad Thomam Voznytzki, custodem Vislicensem et canonicum Gneznensem¹¹.

Dominus Prussiae quondam Magister die Lunae post Palmarum [10 IV 1525] prestitit obire iuramentum in hac forma quam vobis mitto. Cui assistebat frater marchio Georgius¹² et dux Lignicensis, gener regius¹³. Et prestito hoc iuramento petiit se creari in ducem et vasallum regium, ac deposuit crucem et religionem et promisit se esse fidelem subditum Regi et successoribus Eius. Et sui^a filii et successores erunt perpetui heredes in Prussia. Et si sui successores defuerint, devoluetur ille Ducatus ad fratres eius et successores eorum, qui se defuerint, primo Corona succedet. Dux novus cum Rege et filio^b cum fratre et duce Lignacensi est pransus et multipliciter omnes tres donati ducatis, vestibus, aureis catenis, multis et electis zobellis, cyphis [?] magnis et equis, ac gaudium domum abierunt. Et cum expansione 16 000 ducatis eis factis et plus.

Preterea Regia Mtas est obligata illi singulis annis pendere 4000 florenos Renenses ota [?] illius durante etc. Et ille dux obligatur venire Regi in auxilium semper cum 300 equis, sed dumtaxat ad sua confinia et abinde stipendiis nostris servire debet.

Ex litteris secretarii Regis

Novitates sunt, quod cum Magistro Prussiae quondam, nunc vero duce Monteregee alias Konigsbergensi pax firmata est, forsitan et diuturna, forsitan et Regno utilis, sed si honesta et speciosa, aliorum est iudicium. Data sunt ei post prestitum iuramentum bona omnia Ordinis illius in feudum et hereditatem et nedum sibi et tribus fratribus suis, si absque prole decesserit. Nam et inconvenientia et plurā concurrunt et uxorem ducturus est iure Luteriano, quoniam totus Luterianus spirat et meram heresim, dii bene vertant, omnia certe nihil aliud presagunt, nisi Luterianismum. Sed sapienti sit dictum exoro.

2

Wiedeń, 16 września 1525 r.

Jost Truchsess, komtur krajowy austriacki do mistrza niemieckiego (Dytrycha von Kleena). Potwierdza odbiór zaproszenia na zjazd zwołany do Spiry na 19 października 1525 r. w związku z porzuceniem płaszcza zakonnego przez wielkiego mistrza [Albrechta von Hohenzollern-]

¹⁰ Jan Laski, arcybiskup gnieźnieński.

¹¹ Zapewne chodzi o Tomasza Woźnickiego, kustosa wojnickiego, chociaż występuje on w źródłach także pod imieniem Jana. Kustoszem wojnickim wiosną 1525 r. został jednak Jan Zakrzewski (o pralaturę tę Tomasz Woźnicki ubiegał się już w 1508 r. Por. J. Szymański, *Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465—1786*, Lublin 1962, s. 87, 146, 173. Natomiast kustoszem wiślickim od początków 1525 r. był Andrzej Zet Naramowski. O pralaturze gnieźnieńskiej Tomasza Woźnickiego brak pewnych danych, w każdym razie należał do dobrze sytuowanych, obdarzonych kilku beneficjami plebanów w archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1510—1511 (informacje powyższe uzyskałem od dra Franciszka Sikory z Krakowa, któremu składam wyrazy podziękowania).

¹² Jerzy von Hohenzollern-Ansbach, margrabia brandenburski.

¹³ Fryderyk II, książę legnicki, szwagier Zygmunta I.

-Anasbach]. Na zjazd ten przybędzie, o ile zdrowie mu pozwoli. Nie opuszczał od roku Wiednia z powodu choroby, był tylko w Pożoniu dla przygotowania niedoszedłego zjazdu rozjemczego [z 6 stycznia 1525]. Przedstawia okoliczności ostatniego pobytu wielkiego mistrza w Wiedniu w drodze do Pożonia, załącza odpis jego przysięgi lennei dosłany z Krakowa. Ubolewa nad postępowaniem Polski w sprawie Prus Zakonnych, naraża to Zakon na obelgi ze strony tutejszej ludności. Z Albrechtem nie utrzymuje dotąd korespondencji ani kontaktów. Nalegą na akcję u niemieckiej szlachty w interesie Zakonu, aby przeciwdziałać inkorporacji [Prus] do Korony Polskiej ze szkodą dla niemieckiej nacji. Na sejmie Rzeszy należy przedstawić wysokość kosztów, poniesionych w ostatnich latach przez gałąź niemiecką i inflancką Zakonu na utrzymanie „szpitala niemieckiej szlachty” w Prusach, a które nie powinny zostać odłączone od Cesarstwa Rzymskiego. Oskarżanie mistrza niemieckiego w tej sprawie jest bezpodstawne. Wysłanie poselstwa do króla polskiego [Zygmunta I] i nowego księcia w Prusach [Albrechta] nie jest wskazane. Proponuje samodzielność pruskich baliwatów w Rzeszy, przy poparciu książąt terytorialnych, i wybór nowego wielkiego mistrza w osobie Eryka, księcia brunświckiego, komtura krajowego koblenckiego. Baliwat austriacki zastosuje się do uchwał, które będą podjęte w sprawie baliwatów pruskich. Podaje wykaz argumentów Albrechta, które mają uzasadniać sekularyzację Prus dla szerszej opinii (luteranizm, wola stanów pruskich, bezowocność wysiłków w szukaniu pomocy zewnątrz). Doradza złożenie usprawiedliwienia przez Zakon na najbliższym sejmie Rzeszy i zapytuje o postawę mistrza inflanckiego (Woltera von Plettenberga). Prosi o zachowanie w dyskrekcji udzielonych rad, aby nie narazić jego rodu na nielaskę Domu Brandenburskiego.

Or.: Deutschordenszentralarchiv, Wien, Abt. Preussen, Kart. 398/2, k. 8—14 i 16v, na której wyciśnięta pieczęć opłatkowa sygnetowa oraz większa pieczęć opłatkowa baliwatu austriackiego z Samsonem.

Reg.: K. Wieser, *Nordosteuropa und der Deutsche Orden. Kurzregesten* t. I, nr 273.

[k. 8] Hochwirdiger furst, gnediger herr, zuvoran sein E. Furstl. G. und Hochwirden mein unverdrossen dienst in guetem willen altzeit berayt. Gnediger furst und herr, mier ist ain schreiben von E. Furstl G. zu Capffenburg¹ ausgangen an freitag nach Bartholomei [25 VIII 1525] alhieher gen Wien in meins Ordens hauss am mitvochen vore Nativitatis Mariae [6IX 1525] zue khumen und behendigt worden, darin E. G. nach der leng mier allenthalben eroffent, wes sich verrugkter tzeit etwo mit unserm gnadigsten herren dem hochmaister² durch hinlegung des Ordens habit von sich gethon und die landt Preussen fuer sich und seiner Gnaden gebluetz verbant in weltliche handt zu lehen emphanen, dem Orden emphrembt und endeussert hat, wie dan dasselbig schreiben allenthalben seins inhalt weiter mitbringt und sich gantzlich auff das vorig an mich gethan schreiben referirt, hie zu repetirn onnot umb der kurtz wellen underlassen. Daraus ich dan weiter E. G. furstlich und erlich gemuet aus schuldiger Ordens phlicht gantzlich und wol verstanden mit weitem angehengktem beger und bevelh mich unserm Orden zu ern auch meiner schuldigen plicht nach der grosichtigen sach und eusseristen noth zu guet auf schiernstkunftigen donnerstag nach Galli [19 X 1525] zu Speirr³ einzukumen. Auch volgund weiter mit hochgedachten E. G. andern landtcomenthorn des preussischen gehorsams irer ratzgepietigern und comenthoren in dieser notdurftigen sach helffen beratslagen und volziehung thuen, was des handels notdurft erfordert und eraischt//.

¹ nadpisane.

² Kapfenburg, siedziba komturstwa Zakonu Krzyżackiego we Frankonii.

³ Albrecht von Hohenzollern-Ansbach, w. mistrz krzyżacki do 10 kwietnia 1525 r.

⁴ Miasto Spira.

[k. 8 v] Nun erkhent ich mich solliches schuldig und were es zu volfarn von guetem gantz willig, so feer ich aus ehaffter noth meines leibs khondt, möcht oder so vermoglich wehr.

Und geb derhalben E. G. zu erkennen, das ich in ainem gantzen jar auss unvermoglichait meins leibs an ainem pain oder schengkl auss der statt Wien, nie weiter kumen den ainmall gen Prespurgh⁴, do ich herberg auff das compromiss⁵ unserm gnedigisten herren hochmaister und den geschugkhtern verfangen und vitalia hinab gepracht. Dardurch meins Ordens heuser deser balei fasst liederlich regiert und die personen meins Ordens in den heussern und pharren sich aigenwillig und widerspennig ertzaigen. Derhalben so ich von dem ertzhertzogischem regiment von Osterreich, darein ich rathspflicht hab muessen thuen, mich von der handt soweit begab, in disem auffruerigen wesen, das sich noch lenger und mehr in den fuerstlichen erblanden zuetregt und nit gestilt, ist stuend zu besorgen. Ich wirdt desselbigen von meins Ordens wegen mörglichen nachtael und schaden emphahen.

So hab ich auch so morglichen schmerzen an ernentem schaden, das ich schier weder tag und nacht kain rue daran mag haben. Und solt mich nun auff ain sollichen weg begeben, in den kurtzen tagen so weit, nemlich 94 meyll, dann die kelten anget, stuendt mir zu befurchten, ich fuert ainen schaden in den anderen, ich wurd // [k. 9] zum tayl an mir selbs schuldig, das mir zweifelsfrei E. G. mit andern meinen gepietunden geliebten herren und bruedern nit gundten.

Aus oberangetzaieten erzelten ursachen und kainer andern kan ich zu deser tzeit, wie ich von herten gern vollt E. G. andern mein herren gepietigern und bruedern nit wilfaren, das mag ich mit Gott und den menschen betzeugen etc.

E. G. thuen weiter meldung in irn schreften, so ich ye auss ehafft nit erscheinen mocht, das ich als den meinen ratslag und guetdungen E. G., andern mein herrn den gepietigern zue schugkhen und mittailen wolt, domit sich nit yemantz auf mich endschuldigen dorfft meins aussenbleibens oder sonst gemuetz maynung zu erofnen. Nun ist nit on, ich hab bess in das 42 jar bei vier hochmaisteren, vier teutschen maisstern, zweien maystern von Leyflanndt, meins Ordens wesen thuen und lassen, sovil gesehen und gehort, als mein gleich, villeicht etwas mer dan der gemain man, daraus ich villieber mit E. G. und eurn werden allen von reden wolt den weiter schreiben, in ansehung nit alle ding den brieffen zu befehlen seindt.

Dweil aber E. G. mein ainfalt in disem fall weiter vernemen wöllen und domit auch nyemant geursacht, sich auf mich zu endschuldigen, so will ich sovil meer thuenlich und moeglich der sach zu guet, dasselbig auch nit verhalten. Erstlich alls gedachter etwan unser here der hochmaister alhie von meins Ordens hauss abgeschaiden, hab ich nit anderst gewust oder kunnen erkennen, den das er den angesetzten tag zu Presburgk in laut des compromis und [k. 9v] fordt bey Kuniglicher Wirde von Hungarn⁶ des Ordens sach mit crafft und guetem vleiss suechen woll ane derhalben verursacht seine Gnade zum tayl uber mein wolvermogen in vergangem jar ob, 1800 Gulden fuerzestregkhen als derihen, der es gern guet gesehen.

Aber ungeverlich in dreyen oder vier wochen nach sollichem abschied ist die eingeslossen neu tzeitung mitsambt dem gethanen iurament und aydt von seiner Gnaden zu Cracau

⁴ *Miasto Pożoń (dziś Bratysława).*

⁵ *Mowa o projektowanym na 6 stycznia 1525 zjeździe w Pożoniu, który miał rozpatrywać zatarg polsko-krzyżacki o formułę przysięgi w. mistrza królowi polskiemu. Mieli w nim wziąć udział także w. mistrz Albrecht z otoczeniem. Zjazd ten nie doszedł do skutku na skutek wycofania się Polski.*

⁶ *Ludwik Jagiellończyk, król węgierski i czeski.*

geschehen, hieher in das Osterreichisch regiment geschriben worden auss kuniglichen hoff von Polln mit dem A betzaichent⁷. Daraus E. G. und ander meine herren zu vernemen haben, wie schimpflich die rechtverstandigen im reich zu Polln selbs under sich davon schreiben und reden. Das ich also mit seiner substantz mit wemuet und hertzlichen laidt eingenomen und erforen mit vast schimpfchen reden, die täglich von dem gemaynen man derhalben umbaltzn.

Es haben auch Ir Furstl. Gnade verrugkhter tzeit alhier gen Wien fuerstlicher awalt geschriben mit bitt umb etliche pollicei dergleichen aufzurichtn zu Kunigsperg⁸ und andern enden zu Preussen. Darin ich die verandrung seins furstlichen titls des aufgedrukhten sigels mit ainem andern wappen des adlers under ainem hertzogischem huetlin augscheinlich gesehen, aber bisdoher mier noch kainen buchstaben geschribn, wiewol Ir Gnade geschugkhter aigner pot hie gewest, das mich nit wenig alls den, der alweg bei seinen Gnaden gehorsam und // [k. 10] dinstwillig gefunden ist worden. Habs doch Gott und der tzeit, befohlen, seine Furstl. Gnade sein auch inwendigs dreyer tagen bei Kuniglicher Wirde von Hungern in die drey wochen lang gelegen etlich und 20 meyll von hinnen, hab aber nie kain schreiben von seiner Gnaden gehabt. Und alls die gemain redt laut sollen sich baide Kunigliche Wirde Hungern, Peham und Polln in kurtz nach Michaelis [29IX1525] kunftig zu Vlmitz in Merhen⁹ personlich zusammen finden und sehn werden. Dartzu mein gnedigster her und landsfuerst der ertzherzog von Osterreich¹⁰ mit hoher ermanung und bit erfordert, acht aber bei mier Ir Durchlauchtigkeit unmoglich. Und als die gemain redt get, von den ich anderst sonst nichts hab, soll marggraff Albrecht der neu hertzog auss Preussen fuer ainen obersten veldthauptman geprauch werden in dem anligen der dreyer Cron.

Aber in disem erschroglichem, unerhortem handl des kunig von Polln, auch seine Gnade noch weniger macht zu thuen gehabt haben, ist meins aynfaltigen bedengkens mein guetdungkhen und dreuhertziger rath, das E. G. ander meine herren und brueder sich in yerem hohen verstandt vergleichen umb ainen tröslichen beistandt von allem teutschen adl, als denjhenen, den ir spital, das so schwärlich durch das vergessen edl bluet der Teutschen Nacion erarnt und zu Cristem glauben gepracht auss der groben barberei der haydenschaft, der Cron Polln und derselben nacion soll incorporirt und eingeleibt werden zu mörglichem abbruch, nachtail und schaden aller Teutscher Nacion, das sy auch dasselbig // [k. 10v] irn eren und phlichten noch nit dulden, leiden oder ertragn können, mogen noch wollen etc.

Mit fuergebung und under einem erbarn titl der warhait darzuthun sich auff kunftigen reichstag vor allen stenden des Reichs in beisein des troslichn beistantz vom adl, so vor von mier gemelt clagweis lassen horen, das sy zu ainer erhaltung der landt Preussn als gedachtes spitals und ainem slussl der Cristenhait zum tayl uber ir vermogen ob 180 000 Gulden in vergangen kriegem in creft des compromiss meinem herren zu guet fuergestregkht habn, allain aus dem gepiet Teutscher und Welscher Landen. So sey beybringlich im grundt der warheit darzuthun, das die vier baleyn Osterreich, Elsas, Ötzsch und Cobelentz am Reinstramb¹¹ zu dem vergangen krieg in Preussn ob 40 000 Gulden fuergestregkht, geraicht und geben haben, facit in ainer summa 220 000 Gulden. Domit lass ich ungemelt, was der hochloblich furst und herr der maister von Leuflanndt dartzu gethan hab, das ich nit geringer noch weniger acht mit seinen soldaten und treflichen raisigen zeug, die ich das

⁷ Przekazu tego nie odnaleziono, odpis tekstu przysięgi Albrechta z 10 kwietnia 1525 znajduje się w kilku odpisach w *Deutschordenszentralarchiv w Wiedniu* — por. wyżej.

⁸ Miasto Królewiec.

⁹ Miasto Olomuniec na Morawach.

¹⁰ Ferdynand Habsburg, arcyksiążę austriacki.

¹¹ Są to cztery baliwaty podlegające wprost w. mistrzowi: austriacki, alzacki, nad Adyga (an der Etsch w południowym Tyrolu) i koblencki (nad Renem).

merer tayl erken und gesehen, auch ob 100 000 Gulden dartzu geben und fuergestregkht hat.

Soll nun solich mörgliche darauf gelegte summa geltz alle gar nichts sein und unser vergefner hochmeister, damit das loblich maisteramt Teutscher und Welscher Nacion als ain fuerstnthumb des Reichs, dergleichen alle prelatur [k. 11] des Ordens so gantzlich in armuet gefuert ersogen und erschopft und seine Gnade ausserhalb volwart, willen und wissen unser aller als diejhen, die nit allain ir gelt und gut treulich zu grossem nachtail und schaden des Ordens, sonder ir selbs aigene substantz leibs und lebens, mit darthuung irer aigner person fuergesetzt haben.

Das aber seine Gnade solliches ausserthalb aller glidtmass des Ordens, ^ballein den von Haydegkh¹² ausgenommen, der solliches thuen mitwisser und vollaister gewest ist^b, sonder irn rath, volwart, willen und wissen geubt und verhandelt, das ouch in kainem grundt des rechten sich bei dem liecht besehen mag lassen. Hoffen und getrauen E. G. gemayne stendt des Ordens und wir all nymmermehe solich landt und gemaynen unsern Ritterlichen Orden zu schmelierung des Romischen Reichs sichs entziehen werden lassen. Und sei dehalben ir instendige vlich dienstliche und dreuliche bitt, den Orden ^cund die land Preussen^c von dem Romischen Reich ^dund gemaynem teutschen adl^d, als nit das wenigst glidt desselbigen nymmermehr von sich alieniren oder entziehn lassn, sonder den Orden mit helf, trost und beistandt, mitsambt gemeynem teuschen adl in gunstigem befelh ze haben, mit ainer offenwerlichen protestacionen und betzeugung in disen des Ordens eusseristn noeten, das sich gemayner Ritterlicher unser Orden, des von dem Romischen Reich und allen stenden desselbigen, auch aller ritterschaft und yedermeniglich notdurftigelig endschuldigt wil haben und wissen, das sollichs alles ausserhalb volwart, willen und wissen geschehen in laut der schrift und antwort, so E. G. in egetzeiten // [k. 11v] an sein E. G. gethan. Do er sich under andern in seiner schriftlichen antwort vernemen lassen der besvamldung solicher aufgelegter bezicht, das er sich auch sollichs gantz frey und unschuldig wiss, auch bishanher nit anderst, den ain frumer, cristlicher furst gehandelt und hinfuren in sollichem erkant und befunden werden will, ^edomit ungellich solichs mistrauen^f auf seine Gnade person gesetzt werdt^f. Das auch E. Frustrl. G. mitsambt den glidmassen des Ordens und gemaines adels ain ansehliche potschaft under irn credentzen mit ainer notdurftigen instruction baide herrn^g kunig zu Polln und neuem hertzog in Preussen gefertigt hett mit ertzelung des sollich beginnen vom kunig von Polln und neuem hertzog in Prussen in nit mit sey, auch in kainen weg dulden, leiden oder vertragen mögen, können noch wollen, wie dan solichs zum schughkhligen die feder woll mitbringen würdt und E. G. bass davon, den ich weiter schreibn oder auss meiner ainfalt reden oder bedenghken kand, handlen werden.

Diss währ also mit der leng mein ainfaltig bedengken und rotslag, dem sonder zweifl E. G. und Erwürdigkeit in hohem verstandt ausserhalb diser meiner underricht wol tieffer und weiter nachgedacht haben und die rechten mass ze geben^{woll} werden wissen. Darnach ich mich in allem thuen und lassen, wes sich meine herren die gepietiger und landcomenthur des preussischen gehorsams ensliessen werden gantz gehorsamlich und gern mit meines Ordens armen balei richten will.

b-b *na marginesie.*

c-c *na marginesie.*

d-d *na marginesie.*

e-e *na marginesie.*

¹ *skreślone: v.*

^g *wyraz poprawiony.*

¹² *Fryderyk von Heydeck, członek Zakonu Krzyżackiego do r. 1525, prokurator piski, zaufany doradca Albrechta.*

[k. 12] Nachdem ich auch betracht und bedengkh. das angetzaigte vier balien in den preussischen gehorsam bishanher gehorig und gewertig gewesen. gar on ain furstl. rat [?] haupt nit geregirt oder erhalten mögen werden, sonder die hoch gross notdurft erfordert. das wir uns auf das furderlichist aines vergleichen, derhalben unser bedengken und wall aines zu erkiesen der notdurft nach sich understen und ir bedengken und willen steln oder setzen in E. G., als ainen maister Teutscher und Welscher Landen oder aber in den hochwirdigen Durchlaut, fursten und herren eren Erich, hertzen zu Braunschweigh und Lunnenwurgh, Teutsch Ordens landcomenthur der balei Cobolentz¹³ alls ain frumen teuschen herren, wie ich zu Gott hoff, er bleiben werdt, oder aber ob sich yede balei an irn lan[d]sfuersten und herrn schlahen wolt. Was also derhalben von den dreyen herrn und bruedern den landtkomthurn der benanten baleien in den beruerten articulen sich zu ertregt, wil ich nit anderst, dan mit vorwissen und willen meiner ratzbruedern der balei eingehöligt oder bewilligt haben. Und was mier alls den von E. G. erwirdigen und weisen zue geschriben wurdet auss gehalten capitel oder gesprech, will ich mit mitsambt obgedachten meins Ordens bruedern der balei Österreich gantz unverweisch der pilligkait nach horsen, erkennen und befinden lassen.

Domit ich aber E. G. etlicher mass, sovil mier wissindt, das widerspil oder antworten [k. 12v] und endschuldigung marggraf Albrechten des neuen hertzen zu erkennen geb, so its das das fuernömen seiner ungegrunten endschuldigung.

Erstlich lassen sich seiner Gnaden hörn und vernomen, das seiner seeligkait in solichem seinem hochmaister standt nit traglich oder lenger leedlich gewesen sei oder darin zu bewarn hab, wissen der Lutherianischen vermayle deit seit nach.

Fuer das ander, daz di landt Preussen nit lenger von den Orden regirt haben wollen sein, sonder von ainem weltlichen fuerssten und den Orden an den enden gantzlich exterminirn und austreiben wollen.

Fuer das drytt, das seine Gnade fuer und nach des Ordens handlung bei babst, kayser, allen standen des Reichs, gemaynem teuschen adl mit darthuung seiner substanz getreulich und vleissig sovil immer menschlich und möglich ain lange tzeit von jarh gethan mit darsetzung alles desjhenen, so er auf erden gehabt und vermöcht, welches doch alles unferfenglich nit geholffen hat. Und so Leer seine Gnade nit ain verjagter, elender furste des landt Preussen in das vierdt jar Zyngainers weiss umbgetzogen hab wollen sein, sei er aus ertzelten beweglichen und tröslichen nöten verursacht worden, sich des Ordns zu endeussern und die landt Preussen der mass in lehensweis zu emphahen. Diss wirt also in den gmaynen man gepelt und getragen. Dorauf dan E. G., Wirdigen und Weisen gedacht wöllen sein, im disse ertzelte articul wissen zu erlegen, das dan auss guetem grundt // [k. 13] woll geschehen mag, als E. G. und Weisheit in hohem verstand zu ermessen haben.

Besluslich wollen E. G., Erwirdigen und Weisen zu hertzen fueren und betrachten, wie diser tzeit die drey Cron Hungern, Polln und Peham mit anhangung des grossfuerstuthumbs von Litten, der landt Reissen und Preussen mit dem hetzogthumb von der Masa und mererm tayl aller hertzogthumb der Selossig, dem Boibotzeffen, Badolien, Molttan und Samatten¹⁴ die den neuen hertzog sonder zweiffl allesamet mit helff, trost und beistandt nit verlassen werden seins fuernemens, das ich in seinem werdt ruen und bessern lass.

So tragen E. G. und Erwirdigkeiten wissen, wie das Romische Reich zu disser tzeit mitsambt allem teuschen adl ain gestalt hatt, bass den ich schreiben kan.

Allain leut sich mein treuhertziger, unforlicher oder untzeitiger ratslag, also mit der leng unfermlich genueg auf die endschuldigung gegen dem Romischen Reich und allen stenden auff schieristkunftigen reichstag (darauf ich auch als ain unweiser prelat bei hoher peen

¹³ Eryk, książę brunświcki, od r. 1518 komtur klajpedzki, w r. 1524 nominowany przez w. mistrza Albrechta komturem krajowym koblenckim.

¹⁴ Określenia Selossig i Boibotzeffen niejasne; Badolien — Podole, Malttau — Moldawia, Samatten — Żmudź.

erfordert durch ain kayserlichen mandat; hab doch mein endschuldigung, wie vor gehort, auch dohin gefertigt tröstlicher hoff[n]ung gegen kayserlichen viscal nit in die contumacia declarirt werdt) mit der protestacion, das E. G. und wir anderen, sovil uns menschlich und möglich unser gewissen, domit gegen Gott und yedermeniglich geraynigt haben wöllen.

[k. 13v] Den wo wir imer anderst dartzue khonden oder möchten, das leider bei uns nit steet oder möglich ist, solt daran unser leib, leben und waz wir auff erden vermöchten nit erwinden in den fuestapffen zu beleiben laut unser profession, wie wir dieselbigen in eingang unsers Ordens erfunden hetten, mit angehenkhter bitt, E. G. nochmals mit gemaynem Orden in gutem und gunstigem befelich ze haben.

Vor und ob andern handln wolt ich gerne wissen, wehs meines gnedigen, gepietunden herren des maisters von Leyfflandt¹⁵ gemuet in diser eussersten noth des Ordens wehe. Bin trostlicher hoffnung, er sey zu solicher malstat und gesprech sein troslich rāth und potschaft zu schugken, auch erneut gefordert und gepeten worden. Und wie ich sein Gnade erkhen ain lange tzeit von jarn gesehen und vernomen hab, so soll im tzweifelsfrey diser handt und wenig zu herten gen, sonder all sein vermögen E. G. und uns andern zu erhaltung unsers Ordens statuta, privilegia und regalia setzen.

Und wes also derhalben E. G. und Erwirdigen allenthalben begegnet oder vor guet ansiecht, bitt ich dinstlich mich bei zuefelleriger potschaft, die man gemaynlich alle achttag zu Nurmberg gehalten mag, werde verstendigen.

Das auch diser mein rathslag nit anderst den ratsweiss vor den landcompthorn des preussischen gehorsams und sonst E. G. ratzgepietigeren gelesen, ponderirt und erwogen werdt, dweil nit gleich yederman mitgegeben alle ding zu heln.

[k. 14] oder verschweigen, den in das möcht meinem herkhumen, geschlächt oder gebluetz verwanten bei dem furstlichen hauss Brandenwurgh nachteil oder ungnade darauss endsten, das ich doch fuer mein person, sovil nit acht, dweil mech mein conscientzs und wissen desh ermont und mibringt. Hiemit befelch ich mich E. G., Erwirdigen und Weisheiten als meinem gnedigem gepietunden geliebten herren, den wo ich denselben weiter all meins vermogen in gantz dinstlicher wilfarung erscheinen kondt oder möcht, bin und bleib ich gantz willig. Datum Wien sambstag nach des Heylligen Creutz Erhebung des XVI tags Septembris anno Domini im XXV^o.

¹E. G. dinstwilliger Jobst Truchsses, Deutschss Ordens lantcompthur der balley Österreich manu propria subscripsit¹.

[k. 16v] Dem hochwirdigen, geistlichen fuersten und herren, herren N. Teutsch Ordens maisster Teutscher und Welscher Landen, meinem gnedigen und gepietunden herren in Irer Furst. Gnade selbs aigene handt.

^h skrócony wyraz.

ⁱ⁻¹ inną ręką.

¹⁵ Wolter von Plettenberg, mistrz krajowy inflancki.